

ZARZĄDZENIE NR 33 / 2013

Prezesa Zarządu
Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Nowej Soli
z dnia 26 listopada 2013 r.

w sprawie wypadku przy pracy.

Działając w oparciu o postanowienie art. 236, 237³ § 2 i 237⁴ § 2 Kodeksu Pracy -
zarządzam, co następuje:

§ 1.

Zobowiązuję Kierowników komórek organizacyjnych do poinformowania podległych sobie
pracowników o zaistniałym wypadku przy pracy, któremu uległ pracownik Spółki - Pan
Paweł Mańczak w dniu 04.11.2013 r.

§ 2.

W związku z powyższym należy:

- omówić zaistniały wypadek zwracając szczególną uwagę na podstawowe zasady bhp z
uwzględnieniem zachowania szczególnej ostrożności w przypadku potencjalnego
kontaktu ze zwierzętami,
- obowiązkowo stosować środki ochrony osobistej i odzieży ochronnej w
trakcie wykonywania prac.

§ 3.

O wykonaniu zarządzenia należy poinformować komórkę BHP wraz z listą imienną
pracowników uczestniczących w omawianiu zaistniałego wypadku przy pracy.

§ 4.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

PREZES ZARZĄDU
Waldemar Wrześniak

Opisy wypadku Pana Pawła Mańczaka (wyciąg z protokołu wypadkowego):

W dniu 4.11.2013 r. poszkodowany wspólnie z pracownikami wykonywał przyłącze kanalizacyjne przy ul. Chrobrego 12. Ok. godz. 13.20 wspólnie z kolegą postanowili wynieść odpady (stare bezużyteczne) rury kanalizacyjne do zasieku na śmieci. Zasiłek zlokalizowany jest w pobliżu budy dla psa, do której był przypięty łańcuchem pies rasy Husky Syberyjski. Według zeznania poszkodowanego oraz świadka w trakcie gdy wynosili odpady nie widzieli psa siedzącego obok budy ani w pobliżu budy. Po złożeniu rur w zasieku w trakcie powrotu poszkodowany zauważył, że obok zasieku leżą jakieś inne rury co przykuło uwagę poszkodowanego (najprawdopodobniej pozostawione przez lokatorów). Chcąc podzielić się z tą informacją z kolegą stanowczym ruchem ręki lewej pokazywał leżące rury. Gdy cofał rękę nagle znieacka został zaatakowany przez psa, który go ugryzł (poszkodowany był zaskoczony i zdumiony skąd wziął się tak nagle atakujący go pies). Odruchowe cofanie ręki po wskazaniu miejsca złożenia rur spowodowało, że poszkodowany ułożył ją w pozycji zgiętej w łokciu. Tak ułożona ręka uchroniła poszkodowanego przed atakiem psa na inną część ciała, gdyż pies rzucił się na rękę. W wyniku czego pies ugryzł poszkodowanego w przedramię lewej ręki (powyżej nadgarstka ok. 2 cm od strony zewnętrznej). Po ugryzieniu poszkodowany automatycznie cofnął się do tyłu co uniemożliwiło psu dalszy atak.

Poszkodowany w trakcie rozmowy stwierdził, że był świadomy bliskości usytuowanej budy względem zasieku na śmieci, ale został zaskoczony zaistniałą sytuacją. Ponadto stwierdził, że gdyby był widoczny pies w zasięgu wzroku obszedł by go szerszym łukiem (poza zasięgiem upiętego psa na łańcuchu). Z tego wynika że poszkodowany będąc pewnym nieobecności psa w zasięgu wzroku prawdopodobnie skrócił drogę powrotną do miejsca wykonywania prac.